

# Syjniści atakują „New York Timesa”

28 listopada 2012

25 listopada w „New York Times” ukazał się niezwykle artykuł Davida Carra „Wojna jako przykrywa dla zabijania dziennikarzy” („Using War as Cover to Target Journalists”). Dotyczy on nowego trendu – masowego mordowania wścibskich dziennikarzy przez totalitarne rządy. Jak wykazała Komisja dla Ochrony Dziennikarzy (CPJ) rządy są odpowiedzialne aż za 1/3 zabójstw dziennikarzy na świecie – jest to więcej niż przez terrorystów czy grupy kryminalne. Carr skupił się w swoim artykule na ostatnim konflikcie w Gazie, gdzie w przeciwieństwie do 2008 roku, tym razem zezwolono na pracę zagranicznym dziennikarzom. I od razu stali się celem dla izraelskich pocisków. I, jak zaznaczył Carr, nie były to przypadkowe cele. Mimo wyraźnego oznaczenia, że jest to wóz telewizyjny, pocisk izraelski trafił w samochód telewizji Al-Aqsa TV zabijając reportera Mahmouda al-Kumi i kamerzystę Hussama Salame. Izrael ostrzega, że dziennikarze mogą być wykorzystywani jako „ludzka tarcza”, a Carr sugeruje że może właśnie dlatego zostali zabici.

Co gorsza, izraelskie pociski lądują bezpośrednio na budynkach w których przebywają dziennikarze z lokalnej prasy. Konflikt w Gazie reprezentuje bardzo zły trend – w tym roku zabito już 117 dziennikarzy, największą ilość od 1997 roku kiedy to zaczęto zbierać dane na ten temat.

Za ten artykuł Carr i sam „New York Times” od razu znalazł się pod ostrzałem grup proizraelskich. Alana Goodman w Commentary Magazine stwierdziła, że w opisanych przypadkach zabici zostali nie dziennikarze, a terroryści, gdyż Al Aqsa TV jest powiązana z Hamasem (przypomnijmy, że Hamas legalnie wygrał wybory palestyńskie). Drugim zarzutem jest to, że Carr nie powinien się skupiać na Izraelu, gdyż przecież USA robi to

samo (w sumie tu ma rację...).

Adam Chandler w żydowskim magazynie „Tablet” argumentuje podobnie, według niego Carr powinien być się skupić na Syrii, Rosji, czy też Meksyku. Dla niego zabici też nie byli dziennikarzami, a terrorystami. (Zauważmy, że podobna retoryka obowiązuje w przypadku partyzantów np afgańskich, których także iw naszych mass mediach określa się mianem terrorystów, podczas gdy oni bronią swiego kraju przed okupantem).

Komisja dla Ochrony Dziennikarzy (Committee to Protect Journalists) jest jednak innego zdania. „Ilość zabitych dziennikarzy jest alarmująca” oświadczył koordynator CPJ na Bliski Wschód i Północą Afrykę. Reporterzy Bez Granic (Reporters Without Borders) wprost potępili izraelskie ataki na dziennikarzy, których celem jest „zablokowanie przeływu informacji”. Dla Sekretarza Generalnego RWB, nawet poparcie dziennikarzy dla Hamasu nie legalizuje ataków izraelskich.

Zarzuty popleczników Izraela wobec Davida Carra i „New York Timesa” są całkowicie bezzasadne, bowiem państwo żydowskie od lat jest słynne z brutalnego obchodzenia się z dziennikarzami, więzienia ich i z ataków, co opisała dokładnie Nora Barrows-Friedman w „Elektronicznej Intifadzie”.

Na podstawie: [mondoweiss.net](http://mondoweiss.net), [www.nytimes.com](http://www.nytimes.com), [www.tabletmag.com](http://www.tabletmag.com), [www.commentarymagazine.com](http://www.commentarymagazine.com), [www.cpj.org](http://www.cpj.org)

Źródło: [Monitor Polski](#)